KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Maja 1866 r. | № 113. | Lat 45. | Dnia 14 (26) Maja 1866 roku.

Sobota. | Rano ciepła st. 8, w poł. c. st. 14 Wysok. wody st. 3 c. 6 (Ubywa). | Przyb: dnia g. 8 m. 30. | Jutro, Śtej Trójcy i Ś. Magdaleny de Paz: Pojutrze, Śgo Germana Biskupa.

— Jutro, jako w dzień Uroczystości Śtej TRÓJCY, odprawiać się będą Nabożeństwa Odpustowe w kościołach: Metropolitalnym Śgo Jana, Śto-Krzyzkim, PANNY MARJI i po-Trynitarskim, w którym z pozwolenia Stolicy Apostolskiej, po Summie udzielaną jest Absolucja Jeneralna.

— Jej Królewska Mość Królowa Wirtembergska *Olga Mikołajewna*, w przejeździe z Petersburga przez Warszawę, raczyła wyjechać za granicę; w Orszaku Jej Królewskiej Mości, wyjechali również za granicę Hrabiowie: *Beroldangen*, *Szuwałow* i *Chreptowicz*, oraz Frejliny: *Karel*, *Buget*, *Rorberg* i Baronowa *Mazenbon*.

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Alexandra *Piotrówna*, wraz z dziećmi, Wielkiemi Xiążętami: *Mikołajem Mikołajewiczem* młodszym i *Piotrem Mikołajewiczem*, raczyła wyjechać do Petersburga; w Orszaku Jej Cesarskiej Wysokości, wyjechali także do Petersburga Jenerał-Adjutant Baron *Korff*, Jenerał Major *Halle* i Lejb Chirurg *Obermiller*.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 5,315 kop: 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Maja r. b., Włodzimierzowi Łabęckiemu, właścicielowi dóbr Sleszyn i Gajew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Żychlin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,651 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Maja r. b., Antoniemu Ciborowskiemu, właścicielowi dóbr Dołholiska, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Horodyszcze, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,745 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Maja r. b., Józefowi Hryniewickiemu, właścicielowi dóbr Uników, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Gortatowice, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,353 k. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Maja r. b., Władysławowi Rakowskiemu, właścicielowi dóbr Mikułowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Stopnickim, Gminie Szanice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,859, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Maja r. b., Marji Michalczewskiej, właścicielce dóbr Rzeszutki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Balice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,999 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Maja r. b., Rudolfowi Życińskiemu, właścicielowi dóbr Radków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Radków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,144 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b., Józefowi Okęckiemu, właścicielowi dóbr Krobów i Wola-Krobowska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Krobów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 26,230, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Maja r. b., Alexandrowi Hurko, właścicielowi dóbr donacyjnych Kibejki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Kibarty, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 160, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Maja r. b., Franciszkowi Wiland, właścicielowi wsi Siedlewo-Drzykozy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Stawoszew, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 775 kop: 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b., Władysławowi Miniewskiemu, właścicielowi dóbr Wilcze-Średnie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Lipie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 48,624 k. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b., Hrabiemu Leopoldowi Poletyło, właścicielowi dóbr Wojsławice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Wojsławice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,434, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Maja r. b., Ignacemu Garbowickiemu, właścicielowi dóbr Daszyna, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Mazew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,672 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b., Piotrowi Paton, właścicielowi dóbr donacyjnych Kirsna-Wielka, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Kirsna, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 18,331 kop: 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Maja r. b., Bronisławie Cybulskiej, właścicielce dóbr Piekary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Piekary, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,622 kop: 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b., Zygmuntowi Humnickiemu, właścicielowi dóbr Lubania i Suchawola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Chmielnik, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,846 kop: 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Maja r. b., Franciszkowi Nostitz-Jackowskiemu, właścicielowi dóbr Paprotki-Bielasy, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wola-Stara, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,274 kop: 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b., Wincentemu Pawłaczykowi v. Lisowskiemu, właścicielowi dóbr Łosiennice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Charłupia-Mała, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,173 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Maja r. b., Janowi Siennickiemu, właścicielowi dóbr Tarnowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Dłusko, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,312 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b., Wiecentemu Muzolf, właścicielowi dóbr Skotniki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Boczki, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem*, podaje do wiadomości, że w m. Osiakowie, w Powiecie Wieluńskim, Gubernji Warszawskiej, otworzoną została Expedycja Poczt z Poczthalterją i jednocześnie urządzono bieg poczt wózkowych, po dwa razy w tygodniu, w jednę i drugą stronę z Osiakowa do Wielunia, w odległości wiorst 18, i do Szczercowa w odległości wiorst 21. Przy pocztach tych zabierać się mogą podróżujący za opłatą po kop: $2^1/_2$ od osoby na wiorstę i za rzeczy po $^1/_2$ kop: od funta, za całą odległość od jednej stacji do drugiej. W Expedycji Poczt w Osiakowie oddawać można, jak również odbierać wszelką korrespondencję, pieniądze i posyłki, oraz prenumerować gazety i pisma perjodyczne krajowe, tudzież w Cesarstwie i za granicą wychodzące. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Ubezpieczeń*, — zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 7 (19) Maja roku bież. włącznie, wydała xiążeczek nowych 15, na które, tudzież na dawniejsze, w 80 wnioskach, złożono rs. 1,889 kop. $60^1/_2$. Na żądanie zaś 161 uczestników (prócz procentu rs. 60 kop. $94^1/_2$, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 7,488 kop: 45 i umorzyła xiążeczek 63. Przeto uczestników 17,436, posiada kapitał rubli srebrem 638,052 k. $49^1/_2$. (Dz: War:).

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym Mcu Kwietniu r. b., utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci, osób 320, których koszt żywienia wynosił rs. 691 k. $51^1/_2$. Sierot obojej płci osób 166, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 296 kop. 30. Do 16-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,126, których koszt żywienia wynosił rs. 684 k. $61^1/_2$. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 49, których samo żywienie kosztowało rs. 23 k. $85^1/_2$. W 2ch czasowych Przytułkach ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 83, których żywienie kosztowało rs. 75 kop. 78. Na Obiadach 5-groszowemi zwanych, było dziennie osób 65, z tych na koszt JWgo Hrabiego Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 117 k. $97^1/_2$. Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 162, na sporządzenie której, wydano rs. 109 kopiejek $51^1/_2$. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 48; w ogólnej summie rs. 50 kop. 70. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3ch, osobom 41; w ogólnej summie rs. 57. Z funduszu Hr: Łubieńskiego, osobom 11, w summie rs. 24. W lekarstwach, osobom 240. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,311, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,999 k. $55^1/_2$. Z Kassy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 19, w kwocie rs. 936. Z takiejże Kassy w Parafji Śgo Andrzeja, osobom 3, w kwocie rs. 36. Nakoniec w mcu Kwietniu r. b., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 5, do Zakładu Sierot, dzieci 3. W tymże mcu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarli ubodzy: Stolarska Katarzyna lat 71, Pelanowski Karol lat 80, Stępkowski Jan lat 87, Gronkiewicz Michał lat 54, Herman Franciszek lat 64.—Warszawa, dnia 5 (17) Maja 1866 r.—Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.— Członek, Sekretarz Towarzystwa K. *Dąbrowski*. (Dz: W).

— Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z dnia 9 Maja v. s., Policmajster II. oddziału Warszawskiej policji, zaliczony do kawalerji armji, Pułkownik *Grybowskij*, awansowany został do rangi Jenerał-Majora, z uwolnieniem od służby, z mundurem i całkowitą emeryturą. (Dz. War.)

— Pułkownik Fligel-Adjutant *Sztrandman* i Pułkownik *Leonow*, w pułku grodzieńskim huzarów gwardji, zatwierdzeni zostali: pierwszy — jako pomocnik dowódcy tego pułku, a ostatni — jako dowódca 2-go dywizjonu tegoż pułku. Mianowani zostali wojennymi naczelnikami powiatów: Wieluńskiego—kapitan *Naszczokin*, z pułku Petersburgskiego grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma IIIgo, w miejsce Podpułkownika *Sozanowicza*, który wraca do swego pułku 13-go Biełozierskiego piechoty J. K. W. Wielkiego Xięcia Heskiego, a Lipnowskiego—major *Karniłowicz*, z pułku 4-go nieświżskiego grenadjerów Feldmarszałka Xięcia Barclay-de-Tolli, w miejsce liczącego się w piechocie armji majora *Szyłło*. (*Rozkaz do wojsk okr. warsz.*) (Dz. War.)

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych: D. 7 Maja 1866 r.— Zważywszy, że w dzienniku „Moskowskija Wiedomosti", w artykule wstępnym (N. 95), zawiera się uporczywe potępianie dotyczącego tego dziennika rozporządzenia rządowego i wbrew prawu przeprowadzana jest myśl, jakoby od pism perjodycznych zależało przyjęcie lub nieprzyjęcie udzielonych im na zasadzie prawa ostrzeżeń: — minister spraw wewnętrznych, na zasadzie art. 29, 31 i 33 od. II. Najwyżej zatwierdzonej w d. 6 Kwietnia 1865 r. uchwały rady państwa i zgodnie z wnioskiem głównego zarządu spraw prasowych, postanowił: udzielić *trzecie ostrzeżenie* dziennikowi „Moskowskija Wiedomosti", w osobie wydawców-redaktorów, radców stanu: Michała Katkowa i Pawła Leontjewa i wstrzymać dalsze wychodzenie wspomnionego pisma perjodycznego na dwa miesiące; z wyjątkiem ogłoszeń rządowych i wszystkiego, co obecni wydawcy-redaktorowie obowiązani są drukować w dzienniku „Moskowskija Wiadomosti," na zasadzie 3go punktu kontraktu, zawartego przez nich z zarządem Cesarskiego Uniwersytetu Moskiewskiego. (D. W.)

— *Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich*— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Kwietnia r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Morytza Katz rs. 3; Lipy Lindenfeld rs. 200; Chai Handelsman rs. 25; Adolfa Stende rs. 3; Eizyka Finkelstein rs. 300; N. Thalgrüna rs. 1; Leizera Ferszt kop: 91; Rojzy Nejding kop: 91; Leopolda Rappel kop: 66; Michała Grossman kop: 66; Kajli Szmideberg kop: 51; Moszka Icchoka Firszt kop: 41; J. L. Dawidsohn kop: 41; Abrahama Machonbaum kop: 41; Bernarda Sommerfeld rs. 3; Hersza Odlicer kop: 41; Majera Mirner kop: 21: Felicji Loewenstein rs. 90. Ze skarbony przy ucztach weselnych kursujących za pośrednictwem uproszonej P. T. Neüfeld, rs. 9 kop. 93; ogółem wpłynęło rubli srebrem 649 k. 43, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływów powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 24, rs. 74 k. 75; *b)* Chorym za obrębem Szpitala 18, rs. 16 k. 20; *c)* Chorym chronicznie 75, rs. 84 k. 35; *d)* Położnicom 16, rs. 17 kop: —; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 9, rs. 10 k: 80, razem wspierano osób 142, rs. 203 kop. 10. — Prezydujący, M. *Junghertz*. — Sekretarz, *Rothwein*. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major Inżynierji *Mielnikow*, z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Krasnokutski*, z Pińczowa; Jenerał-Major *Kachanow*,

z Grójca; Gubernator Cywilny Guberuji Płockiej Baron *Medem*, z Płocka; Dymisjonowany Jenerał-Major *Sulima*, z Paryża;—wyjechali zaś: Jenerał-Major *Karcow*, do Radomia; Super-Intendent kościołów Ewangelicko-Augsburgskich w Królestwie, Xiądz *Ludwig*, do Radomia.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Dominika *Paszkowskiego*, b. Oficera b. Wojsk Polskich, zmarłego dnia 20 Marca r. b., odbędzie się w kościele XX. *Reformatów*, d. 28 b. m., w Poniedziałek, o godz: 11tej przed południem. Pozostała Wdowa, Dzieci i Wnuki, zapraszją na to Nabożeństwo Przyjaciół, Znajomych i życzliwych. (7,789.)

— W Poniedziałek, t. j. d. 28 b. m., w kościele XX. *Reformatów*, odprawione będzie o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Pawła *Daszyńskiego*, Członka Senatu, Radcy Stanu, jako wpierwszą bolesną rocznicę śmierci, na które pozostała Żona wraz z Córkami i Synem, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (7,665.)

— Z powodu Świąt, w oktawę, to jest w Poniedziałek, d. 28 b. m., w kościele XX. *Reformatów*, odprawiona zostanie Wotywa o godzinie $6\frac{1}{2}$ z rana, jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Stanisława *Morawskiego*, b. Urzędnika Mennicy Warszawskiej, na którą, Familję, Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów, niniejszem zaprasza się. (7,835.)

— W dniu 25 b. m., opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnęła w BOGU, w 81m roku życia, ś. p. Dorota z Szymanowskich Baronowa *Galichet*, Wdowa po zmarłym przed kilkunastu laty ś. p. Piotrze Baronie *Galichet*, Jenerale Wojsk Francuzkich, Szefie Sztabu Marszałka *Davousta*, Pani religijnych zasad staroświeckiej cnoty. Ona to pierwszemi krokami w życiu Klementyny z Tańskich *Hoffmanowej*, a następnie jej wychowaniem i wykształceniem kierowała. — Stroskane Rodzeństwo, zaprasza Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu 28 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godz: 10 rano, z domu Nro 1739 przy placu Śgo Alexandra, na cmentarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo w kościele Śgo ALEXANDRA, w dniu 29 b. m. o godz: 10tej z rana, odbyć się mające. (7,834.)

— Dnia 29 b. m., t. j. we Wtorek, o godz: 9tej z rana, w kościele parafjalnym Pragskim, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Balbiny z Bońkowskich *Zdanowicz*, na które Krewnych i Znajomych, zaprasza się. (7,836.)

— Familja ś. p. Władysława *Oleszczyńskiego*, składa najczulsze podziękowanie W. Dyrektorowi Instytutu Muzycznego, jak również Uczennicom i Uczniom tej jego Instytucji, za wzięty udział w Nabożeństwie żałobnem, odbytem za duszę nieboszczyka. (7,855.)

— Przypominamy, że jutro w auli Szkoły Głównej, o godzinie 1szej z południa, odbędzie się piąta prelekcja publiczna Professora *Kotkowskiego*, o „Jeografji i historji odkryć jeograficznych.“ Biletów dostać można przy wejściu.

— Dawniej już wspominaliśmy o zamiarze Pana *Ungra*, wydawcy „Tygodnika illustrowanego“ i „Węgrowca,“ wydawania tanich obrazków Świętych Pańskich. Dziś zatem z przyjemnością dowiadujemy się, iż zamiar ten wprowadzony został w wykonanie, i że zakład drzeworytniczy P. *Ungra*, wydawać będzie obrazki rysowane na drzewie i odbijane czarno i kolorowo, po cenie 1 kop. i $2\frac{1}{2}$ kop. Przy tych obrazkach dodawane być mają krótkie życiorysy Świętych i modlitwy do nich. Wydawnictwo tego rodzaju zasługuje na uznanie i poparcie, a prawdziwą jedna zasługę wydawcy, który, po tak nizkich cenach dostarczając pobożnemu ludowi obrazków Świętych, nie tyle zysk, jak pożytek ogółu i podniesienie sztuki ma na celu.

— W *Warszawie* od lat kilkunastu hodują coraz więcej *akacji* sztamowych, w koronę pędzonych; jakoż znaczną ich liczbę widzimy teraz między innemi, na zakładających się u nas placach spacerowych. Jest to śliczne drzewo, a chociaż liście jego dość późno się rozwijają, to z drugiej strony, pierwsze dopiero mrozy z drzew je strącają. *Akacja*, pomimo że lada silniejszy wiatr z łatwością kruszy jej konary, jest jednak długotrwałem drzewem; dowodem zaś tego pień akacji, hodowany w Paryzkim *Jardin des plantes*, który dziś niewątpliwie liczy lat 240. Dodajemy nawiasem, że nadawane drzewu temu miano *akacji*, jest niewłaściwe; należy ono bowiem do rodzaju *robinia* (Grochodrzew), i tak też zwaćby je należało. *Akacje* właściwe należą w ogóle do roślin exotycznych, niektóre zaś gatunki onych sączą gummę, znaną w handlu pod nazwą *arabskiej*. Wspomniawszy dopiero co o długoletności drzew, nie zawadzi przytoczyć, że drzewa pomarańczowe, w trudniejszych nierównie warunkach, bo w kubłach, i również w koronę hodowane, trwają pomimo to bardzo długo. Pomijając drzewa, dotąd jeszcze w oranżerji *Nieborowskiej*, w powiecie Łowickim, znajdujące się, i należące do rzędu najstarszych w całej Europie, istnieje w ogrodach *Tuilleryjskich* drzewo pomarańczowe, któremu nadano nazwę *Grand Bourbon*, a które wraz z innemi, zasiane było w roku 1420, i dotąd bardzo czerstwo się utrzymuje. Prawda, że okres pięciu blizko wieków, nie może iść w porównanie ze starością *Boababów*, liczących dziś po sześć tysięcy lat, ani nawet z drzewami oliwnego gaju pod Jerozolimą, które były świadkami MĘKI ZBAWICIELA; ale też pamiętajmy o tem, że te ostatnie rosną i pozostają w stanie natury, wówczas, gdy drzewa w cieplarniach hodowane, winny byt swój sztucznemu utrzymywaniu jednostajnej temperatury i codziennym a czasem zawodnym, jak każda rzecz ludzka, staraniom.

Wilno, 13 Maja. — Mnóstwo w tym roku mieszkań próżnuje, a to z powodu wygórowanych cen komornego, które zniewoliły wielu lokatorów, obszerne apartamenta zamienić na szczuplejsze lokale. To też tych zupełnie zabrakło, tamte zaś stoją pustkami.—Jarmark tegoroczny zwabił dość wielu kupców, chociaż nie można powiedzieć, aby zbyt świetne interesa robili. Postać zewnętrzna jarmarku, taż sama, co lat poprzednich. Jako nowość, wymienimy tu bufet piwny P. *Parczewskiego*, z Czerwonego Dworu, który stanął na placu Katedralnym. Oprócz tego liczne szałasy z loteryjkami i sztukami zwabiają ciekawych, a szczególnie wabi ich pogromca lwów, z trzema temi zwierzętami i dwoma Chińczykami, którzy bawią publiczność rzucając z nadzwyczajną zręcznością noże do celu, w ten sposób, że nóż zaledwie o cal przelatuje ponad głową lub

inną częścią ciała jednego z Chińczyków. Oprócz tego przywiózł tu jakiś przedsiębierca ze trzydzieści okazów rozmaitych małp i sześć koników Korsykańskich, które rozmaite sztuki pokazują. Pięknie wzrastająca ozimina czyni otuchę, że artykuły żywności wkrótce stanieją.

— Wczoraj zmarł, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI. ś. p. Tomasz *Jackowski*, Właściciel dóbr w Gub: Warszawskiej.—Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, odbędzie się w Poniedziałek d. 28 b. m., w kościele Śgo Krzyża, o godz: 11tej; pogrzeb zaś zwłok, które przeprowadzone zostaną do dóbr zmarłego, nastąpi dnia 30go b. m., t. j. we Środę, o 11tej z rana, z kościoła parafjalnego w Mogielnicy, na który to smutny obrzęd, pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (7,862.)

— (A. n.) Onegdaj o godz: 4ej po południu, po ciężkiej chorobie, zakończył życie w dobrach swoich Zaborówku, Okgu Czerskim, ś. p. Teodor *Zaborowski*, syn zmarłego w z. m. Walentego *Zaborowskiego* i małżonki jego Alexandry z Zaborowskich. Czwarty już to z kolei cios śmiertelny, który tę rodzinę w ciągu r. b. dotyka. Niedawno oddaliśmy ziemi zwłoki czcigodnego ojca, teraz rozstawać się nam przychodzi z pełnym siły i zdrowia młodzieńcem, który rzadkiemi przymiotami serca umiał sobie zjednać tych wszystkich co go znali. Ś. p. Teodor miał wielką miłość u ludzi, dla tego nie tylko pozostała Żona, Matka, Rodzina i Krewni, ale wszyscy Sąsiedzi, Przyjaciele i Znajomi, serdecznie go żałują.

— Onegdaj odbyły się w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, wybory urzędników do Władz Towarzystwa Gubernji Warszawskiej. Zagaił posiedzenie JW. Jenerał-Lejtnant *Rożnow*, Gubernator Cywilny Warszawski, poczem, pod przewodnictwem W. Antoniego *Godlewskiego*, przystąpiono do wyborów. Większością głosów obrani zostali na Radców ciż sami, którzy dotąd te obowiązki pełnili, t. j.: na Radcę do Komitetu Towarzystwa JW. Dominik *Rzeszotarski*; na Radcę do Dyrekcji Głównej, JW. Karol *Koźmiński*, na Radców do Dyrekcji Szczegółowej: WW. Juljan *Komierowski*, Józef *Żymirski*, Antoni *Trębicki* i Konstanty *Łączyński*; na Prezesa przyszłych wyborów, w r. 1868 odbyć się mających, wybrano: W. Alexandra *Trzaskowskiego*, a na zastępcę, W. Albina *Słubickiego*. Takież same wybory po Dyrekcjach Szczegółowych odbyły się w tymże dniu na prowincji.

— Adjunkt-Profesor Szkoły Głównej, Zdzisław *Korzybski*, mieć będzie dwie publiczne prelekcje: *O znaczeniu statystyki*, w Auli Szkoły Głównej, w dwóch dniach po sobie idących, a mianowicie, dnia 2 i 3go Czerwca r. b., to jest w przyszłą Sobotę i Niedzielę, o godzinie 6ej po południu. Program tych dwóch prelekcji jest następujący: Prelekcja pierwsza. Parę słów o naukach państwowych; Statystyka jako uzupełnienie metody experymentalnej *Bakona*; Rys historyczny naukowych pojęć w przedmiocie statystyki; Teorje niektórych statystyków XIXgo wieku; Cztery główne punkta sporne.—Prelekcja druga. Rozbiór punktów spornych; Czy państwo, czy społeczeństwo, czy też państwo i społeczeństwo zarazem, stanowią przedmiot statystyki; O znaczeniu państwa i społeczeństwa, jako też ich wzajemnym stosunku w starożytności, wiekach średnich i nowożytnych czasach; Czy statystyka zajmuje się samą tylko teraźniejszością, czy też i przeszłością zarazem; Czy statystyka ogranicza się samem tylko zbieraniem i ugrupowaniem faktów, czy też obok tego wyprowadza jeszcze prawa, jakim te fakta podlegają; Szkoła matematyczna i matematyczno-opisująca; Prace statystyczne Rzymian, Chińczyków, Arabów i t. p.; Metoda i zadanie statystyki; Wielkość praw do wykrycia, których statystyka materjał podaje. Biletów wejścia dostać można u PP. Xięgarzy: *Gebethnera* i *Wolffa*, *Błaszkowskiego*, *Kaufmana*, *Okońskiego*, *Orgelbranda* i *Sennewalda;* w dniach zaś prelekcji, takowe znajdować się będą wyłącznie w samej tylko xięgarni P. *Błaszkowskiego*, obok Szkoły Głównej. Cena pojedynczego biletu do miejsc nienumerowanych kop: 30, do miejsc numerowanych kop: 50. PP. Studenci IVgo kursu, wydziału Prawa i Administracji, otrzymają bilety od samego Professora.

— W przyszłą Środę, to jest d. 30 b. m., w Resursie Obywatelskiej na Krak:-Przedm:, dany będzie pod dyrekcją P. *Münheimera*, wieczór wokalno-instrumentalny, w którym, w części śpiewu, wezmą udział znane z pięknego talentu Panny: Elżbieta i Natalja *Bogusławskie*, wykonywając arje z oper: „Afrykanka“ „Wilhelm-Tell“, „Montecchi e Capuletti,“ śpiew z towarzyszeniem wiolonczelli „Ostatnie dni *Belliniego*“, oraz niektóre utwory nowych narodowych kompozytorów. W części wokalnej wezmą również udział Panowie: *Filleborn*, *Kozieradzki*, *Cieślewski* i *Suszyński*, w instrumentalnej zaś: Panna Marja *Peschke*, Panowie: *Hornziel*, *Goebelt*, *Liprecht* i *Schultz*.—Biletów dostać można we wszystkich składach nót, w xięgarniach *Kaufmana*, *Hösicka* i *Gebetthnera*, oraz przy wejściu. Znane zamiłowanie w muzyce Publiczności naszej, czyni nadzieję, że licznem zebraniem się, trud artystów i własną przyjemność odwdzięczy. Słyszeliśmy, że Panny *Bogusławskie* zaraz potem, dla dalszego kształcenia głosu, udać się mają za granicę.

— Wczoraj zgromadzona publiczność w cyrku P. *Blennowa*, z zadowoleniem przyjmowała jeźdźców i sztukmistrzów, w cyrku tym występujących. Do nieznanych w Warszawie sztuk zaliczyć należy: „promenadę wozową,“ którą klacz „Semira.“ wykonywa. Cztery wyuczone pudle, zmyślnością swoją budzą podziwienie. W ogólności cyrk P. *Blennowa*, jakkolwiek nie jest tak świetny jak *Renza*, miłośników sztuk podobnych bardzo zająć może.

— Czytając kilkakrotnie w tych czasach podawane w pismach sposoby przeciwko mólom, przyszło mi na myśl, aby dla użytku publicznego podać także w piśmie niniejszem, jako jednem z najpopularniejszych, sposób bardzo prosty, przezemnie od kilkunastu lat z pomyślnym skutkiem używany, a przekazany mi przez sędziwą już dziś matronę, jako z własnego jej doświadczenia poczerpnięty. Aby futra ochronić przez lato od moli, a zarazem nie psuć ich aromatycznemi ziołami i olejkami, z czego zwykle wynika, iż futra tracą właściwy im kolor i czerwienieją, dość jest, po wytrzepaniu ich i wyczesaniu starannem, ułożyć je w skrzyni na ten cel przeznaczonej, skrzynię zaś tę lub kufer, wyłożyć prześcieradłem umoczonem poprzednio w szarem mydle, dość gęsto rozpuszczonem w wodzie,

prześcieradło takie, lubo wyschnięte, zachowa zawsze trochę wilgoci i zapach mydła odstręczające móle. Futra mogą być jeszcze obwinięte w zwyczajne białe prześcieradło; nie idzie bowiem o to, aby się stykały bezpośrednio z płótnem, szarem mydłem nasiąkniętem, ale żeby dobrze ze wszystkich stron były tem płótnem osłonięte. Takim sposobem przechowane przez lato, nigdy od móli uszkodzone nie zostaną, ani też nie zniszczą się wpływem szkodliwym wszelkich aromatów. Na meble i inne przedmioty, podlegające zniszczeniu od moli, najskuteczniejszem jest, a zarazem nie odstręczającem, przykrą lub zbyt silną wonią, przekładanie od czasu do czasu suchemi liśćmi *patchouli*, których dostać można po niewysokiej cenie w tutejszych składach materjałów aptecznych.—N. S. Prenumeratorka.

— Wczoraj w południe, z kościoła po-Paulińskiego, wyruszyła kompanja pobożnych, z okolic Ostrołęki, udając się do Częstochowy.

— Donoszą nam z powiatu Płockiego, że urodzaje tam bardzo dobrze, jak dotychczas, wyglądają. Żyto już się kłosi, a pszenica jest tak gęstą, jak najpiękniejsza murawa. Po obecnych jednak zimnach, nie wiadomo, jaki będzie plon żniwa.

— Przypominamy, że w przyszły Poniedziałek, w folwarku Seroki pod Błoniem, rozpocznie się sprzedaż przez licytację publiczną tryków i owiec, ze znanej sztamowej owczarni, po Salwjanie Jakubowskim, dawniej Halperta.

— „Kto smaruje ten jedzie.“ Przysłowie to, smutne wczoraj znalazło zastosowanie na ulicy *Mazowieckiej*. Furman wiozący oliwę, skutkiem pęknięcia beczki, zasmarował i wóz i koła i bruk uliczny. Prawda, że jechał raźniej i koniom po niejakim czasie lżej się zrobiło, ale co oliwa to przepadła. Ludzkość na tem tyle zyskała, że wielu spektatorów wysmarowało sobie juchtowe bóty doskonałą oliwą *de Provence*.

— Wczoraj przy ulicy Św-Krzyzkiej, około godziny 3ej po południu, w jednej z posessji, w pobliżkości Nowego-Świata położonej, wszczął się ogień przez zatlenie się wiorów w piwnicy, należących do mieszkającego tam stolarza. Straż Ogniowa w niedługim czasie ogień przytłumiła.— Straty wynoszą około rs. 650.

—Księgarnia H. *Natansona*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 17, otrzymała na skład główny: *Dydyński* (Dr Teod:) „Rzecz o różnicy między zastawem a hipoteką, według prawa Rzymskiego.“ (De discrimine quod inter pignus et hypothecam secundum jus romanum interest.) 8vo, Warszawa, 1866 r. kop: 30.

— Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby, które od kilkunastu lat raczyły powierzać roboty introligatorskie i galanteryjne mężowi memu ś. p. Szymonowi *Michni*, pod Nr 651, przy ulicy Przejazd, zakład mającemu, że i nadal pod tą firmą, mając zdolnych ludzi, zakład ten prowadzić będę. Upraszam najuprzejmiej o względ nad wdową z trojgiem dzieci pozostałą. O zmianie mieszkania od Śgo Jana natychmiast zawiadomię.—*Helena Michni*. (7857).

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od E. B. M. kop: 65, dla Anieli *Wolańskiej*, wdowy po Lekarzu, przy ul: Chmielnej Nº 1545.— Od H. Ł. kop: 50, dla Emilji *Jasińskiej* zagrożonej ślepotą pod Nrem 48 w Starem-Mieście.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 20 Maja.* — Ślub Xiężniczki Heleny Angielskiej z Xięciem Chrystjanem Augustenburgskim, odbędzie się stanowczo 5go Lipca, w kaplicy zamkowej w Windsorze.— Rocznica urodzin Królowej obchodzoną będzie w tym roku dnia 26 Maja, zamiast jak zwykle 24go. (Monarchini urodziła się 24 Maja 1819 roku).— W tych dniach daną będzie uczta na cześć Kapitana Maury, znanego z dokonanych pomiarów głębokości Oceanu. Oprócz tego ma być mu ofiarowane w darze 3000 f. szt. —„Morning Post“ podobnie jak większa część gazet Angielskich, tak niezachwianie wierzy w wojnę, jakby ona była już wypowiedzianą i zaczętą. Podług niego, Kongres ani Prussom, ani Włochom, nie dopomoże ku temu, ku czemu one dążą. Wszystkie trzy spierające się strony, t. j. Austrja, Prussy i Włochy, przez sam rozmiar przygotowań swoich do wojny, okazują widocznie, że rozwiązanie sporu na drodze pokoju, uważają za niemożebne.— W niektórych sferach tutejszych panuje przekonanie, że wojna wybuchnie, jak tylko Włochy będą zupełnie przysposobione do walki. (N. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 21 Maja.*— Podwójny prąd przynonosi tu jednocześnie wieści pokojowe i wojenne. W sferach urzędowych układy są na porządku dziennym i wierzą w ich powodzenie. Słychać nawet o jakimś Manifeście Cesarza, chociaż niewiadomo w jakiej formie, i z powodu jakiej okoliczności ma być wydany. Wspominamy więc tylko o tem, jako o symptomacie, dodając, że z drugiej strony szerzą się znowu dość czarne przypuszczenia. — „Moniteur de l'armée“ zaprzecza najzupełniej wieściom o wszelkich przygotowaniach wojennych Francji. — Dziś miała miejsce długa narada pomiędzy Xięciem Metternichem a Lordem Cowley, której celem miały być układy pokojowe.— Pan Layard bawi podobno od dwóch dni w Paryżu.— Xiążę Hohenzollern, jak zapewniają, dostał się do Rumunji za pasportem Szwajcarskim.

TURCJA.— Przedsięwzięcie awanturnika Greckiego Leonidasa Bulgarisa, aby pobudzić do powstania ludność chrześcijańską Turcji, spełzło na niczem.— Telegram z Tessaloniki donosi, iż awanturnik ten, zaraz po wylądowaniu w Macedonji, został przez wojska Tureckie otoczony i ujęty. (Nordd. Allg. Ztg.)

WŁOCHY. *Florencja, 19 Maja.*— Coraz więcej szerzy się tu przekonanie, że chwila obecnej ciszy, jest tylko poprzedniczką i zapowiednią burzy. Względy finansowe, militarne i socjalne naglą do prędkiej decyzji.— Deputowany Brofferio, jeden z najznakomitszych poetów tegoczesnych Włoskich, ułożył hymn wojowniczy, do którego muzykę dorobił kompozytor Brozzi. Ministerstwo wojny rozesłało już takowy wszystkim muzykom pułkowym. — Wyjazd Króla do armji został znowu odroczony. Ma on nastąpić jednocześnie z reorganizacją Ministerstwa. — Budzi tu powszechną uwagę podróż do Rzymu byłego Ministra Skarbu, P. Sella. Miał on się tam udać w tajnej misji. — Władze w Neapolu występują bardzo surowo przeciw knowaniom Bourbonistów. (N. Allg. Z.)

— Rozmaitości.— Kiedyś w dzieciństwie naszem słyszeliśmy legendę, jak dwoje wieśniaków, z drobnem dzieciątkiem, zabłąkało się w lesie i ugrzęzło w bagnie, które zapadało się pod ich nogami. Mąż wtedy przeżegnał się i żonę z dzieciątkiem chwycił na ramiona; żona jedną ręką trzymała się gałęzi wiotkiej osiczyny, drugą tuliła dziecię do piersi, i tak oboje modląc się wyglądali śmierci. Przepaść rosła pod niemi; poczciwy ojciec i mąż, ze słowami JEZUS-MARJA, zapadł się w bagno, które żonę za nim pochłonęło, a tylko dziecię na powierzchni pozostało. Wtem zleciał srebrno-pióry gołąbek i różowym dzióbkiem dziecię za włosy uchwycił, i unosząc je w górę, wyciągnął z bagna, a z niem matkę, co nóżek synka się uczepiła, i ojca, co matkę na ramionach trzymał. Boży zesłaniec cudowną siłą wyniósł ich na bezpieczne miejsce i uleciał nócąc hymn: „Chwała PANU na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.“—Teraz w Nrze 33 „Bluszczu“ znajdujemy podobną do tej legendę Bretańską, o rodzinie rybaków, którą przypływ morza na piaskach zaskoczył. Mąż Amel rzekł do żony: „Żono moja! oto ostatnia chwila nasza; stań białemi nogami twojemi na ramionach moich— będziesz żyć godzinę dłużej, a kochaj pamięć moję.“ Penhora uczyniła jak kazał. Amel lgnął w piaski mokre, jak pal, który wbijają w ziemię. Gdy mu było po szyję, Penhora rzekła: „nie, ty konasz najboleśniej!“ Potem powiedziała dzieciątku swojemu: „stań białemi nóżkami na ramionach moich—żyć będziesz godzinę dłużej, a kochaj pamięć ojca twego i matki twojej.“— Dziecko usłuchało i Penhora zapadała się jak gołębica, która tonie. Dziecko płakało nad piaskami mokremi, a gdy mu ich było po główkę złotowłosą, przelatująca wieszczka ujęła je za rączki wyciągnięte, a podnosząc dziecko ku sobie, rzekła mu: „ciężkie jesteś!“ w tem ukazały się ręce trzymające się nóżek białych. Kobieta nie puściła się dziecięcia swego, i rzekła im wieszczka: „ciężcy jesteście oboje!“ Ale były ręce jeszcze, które trzymały się kobiety: ręce męża, ręce Amela rybaka. Wieszczka leciała w błękity, uśmiechając się, a za nią było troje uratowanych—łańcuch żywy, którego każdy pierścień tworzyła jedna miłość.

— Dziewięćdziesięcioletnia staruszka, straciwszy córkę, liczącą już 70 lat wieku, rzekła z westchnieniem: „Mój Boże! pięcioro miałam dzieci, a żadnego wychować nie mogłam.“

Do Pana Bonifacego.

Szarada.

Tylkoż daj mi słowo na to,
I nie powiedz nic nikomu,
Że Pan Jan, pod dobrą datą,
Wrócił w nocy dziś do domu!
I snać dobrze gdzieś się bawił,
Bo rzecz dziwna, nie słychana,
Jejmość samą pozostawił
I nie widział jej od rana...
Jejmość wcale nie odgadła
Co te figle znaczą nowe,
Bo się póty spać nie kładła,
Aż mu dobrze zmyje głowę!
Wreszcie wchodzi—„Zkąd to Janie?“
„Ja?... koncertu dziś słuchałem.“
— „A to Boskie jest skaranie
Z koncertowym waszym szałem!
Każdy się dziś tylko niszczy,
Bo zwą wszystko koncertami,
Czy katrynka gdzie tam piszczy,
Czy też dzwonią butelkami!...
Życie nudnem się już staje
Na te modne tam wybryki,
A jegomość, jak się zdaje,
Z takiej wraca dziś muzyki!...
Oj te *wszystkie* opętane
Z całą modą djabła warte,
Kołnierzyki przypinane,
A w koszulach *drugie czwarte*...
A to twoi przyjaciele,
Jedna dusza, jedno ciało,
Musieliście pić tam wiele,
Gdy ci w głowie zaczmerało!...
Gdybym się nie *pierwsze drugie*,
To żem w nocy dziś czuwała,
I za troski moje długie,
Pierwsze czwarte bym wam dała!“—
Na *trzeciego* i *drugiego*,
Jak gdy ciężar kto nakłada,
Ona łaje, ona gada,
Nie brakuje tam niczego...
Gdy tak krzyki i pogróżka
I po burze idzie bura,
Wreszcie się Jan dorwał łóżka
Stulił uszy i dał nura...
I wnet usnął, a w tej dobie
Poprzestała jejmość fukać,
Ale w męża garderobie
Po kieszonkach jęła szukać.
Portmonetkę wzięła skrycie,
W chwilach dla niej tak sposobnych,
A że one całe życie,
Potrzebują w domu drobnych...
Więc w spokojnej chwili takiej
I rubelki z pularesem,
I sreberko i miedziaki,
Wszystko wzięła mu z kretesem.
„Powiem *trzeci*, że pieniądze,
Kto się nie zna na rachubie,
Podniecają tylko żądze,
I prowadzą wprost ku zgubie.
Codzień się z nim tylko kłócę,
By wydatki zmniejszyć głupie,
Ja na lepsze to obrócę,
I... kolczyki jutro kupię.“

Wawrzyniec K...

(Zeszła Szarada: *Dziękczynienie*).

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 18, wyszedł z druku i zawiera: Misja w Chinach i Tybecie; Duchowni kupczący; Monografja Zakonów (dalszy ciąg); Korrespondencja; Bibljografja.

— **Tygodnik Illustrowany,** Ner 348, wyszedł z druku i zawiera: Kallimach (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Rok myśliwca (z 2ma drzeworytami, dalszy ciąg); Przegląd teatralny; Przegląd polityki zagranicznej; Korrespondencja od Redakcji; Powiedzcie mi (poezja); Rozmaitości; Rzut oka na Szląsk i na ekonomiczne znaczenie jego dla Monarchji Pruskiej; Kościół Ewangelicki w Iłowie (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Kronika bibljograficzna; Wiktor Hugo i jego „śpiewki z ulic i gajów“; Po ślubie (powieść) (dalszy ciąg).

— **Wędrowiec,** Ner 177, wyszedł z druku i zawiera: Z podróży po Paragwaju, Doktora Alfreda Demersay (z 4ma drzeworytami); Zaraza, komedja w 3ch aktach, przez Emila Augier; Wersal (z drzeworytem); Rozbójnicy Rzymscy, urywek z dzieła Eugenjusza d'Arnault (dokończenie); Kronika zagraniczna; Shelley i Byron (z drzeworytem).

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Bednarskiej Ner 369, obok Towarzystwa Dobroczynności, wyszedł 196 zeszyt **Encyklopedji po-**

wszechnej, zawierający między innemi następujące artykuły: Dalsze tomy Rzymskiej historji; Rzymska literatura; Rzymska mitoligja; Rzymski dwór; Rzymski kościół; Rzymskie podziemia; Rzymskie prawo; Rzymskie starożytności; Rzyszczewscy: Adam, Leon, Sachs, Michał Izraelita Doktór Filozofji i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37½, na poczcie kop: 40.

— **Kłosy**, Ner 47, wyszedł z druku i zawiera: Krynica, przez Kazimierza Kaszewskiego; Przegląd muzyczny, przez Augusta Jeske; Anusia z Powiśla, opowiadanie K. Wł: Wójcickiego (dokończenie); Szekspir i krytyka niemiecka, przez Augusta Jeske (dokończenie); Kalixta Wolskiego, Podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki (dalszy ciąg); Kronika powszecha.— Dodatek nadzwyczajny IX: Pracownicy morza, W. Hugo.—Ryciny: Widoki (rysował Juljusz Cieszkowski, drzeworyty z pracowni J. Münchhejmera i J. Styfiego; Bielany w drugim dniu Zielonych Świątek; Szkice humorystyczne Franciszka Kostrzewskiego (drzeworyt z pracowni J. Styfiego i A. Regulskiego).

— **Bazar**, Ner 20ty, wyszedł z druku i zawiera: Z sonetów Shakespearea, przez K. Pieńkowskiego; Ocalona, powieść, przez J. K. Turskiego (dalszy ciąg); Mozajka; Posłuszeństwo (dokończenie); Rozmaitości; Część Mód: Mody zagraniczne; Ubranie głowy Ner 7, 6 i 8; Wszywka szydełkowa; Kaftanik z baskinami; Pas do dzwonka, krzyżową robotą; Opis tablicy krojów; Środki domowe.

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet, Nr 34, wyszedł z druku i zawiera: Wycieczki do zdrojowisk lekarskich; Kobieta podróżnik; Hygiena kobiet V; Głowa, twarz i włosy; Paryzkie nowiny; Ubiory i roboty.—Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop: 80, na prowincji rs. 2.

— **Tygodnik Mód**, Ner 20, wyszedł z druku i zawiera: Urywki z pamiętników Jana Bugaja z końca wieku XVIIgo; Korrespondencja z Paryża; Pogadanka tygodniowa; O ubiorach; Rozmaitości; Kwiaty i owoce; Opis arkusza wzorów czepeczków, kapelusza, sukien i okryć wiosennych, do tego numeru dołączonego; Opis robót szydełkowych, zamieszczonych w Nrze 17tym Tygodnika Mód.—W dodatku Powieść: „Pamiętnik młodej mężatki", przez Wiktora Cherbouliez, przekład Joanny Belejowskiej.

— **Opiekun Domowy**, Ner 21, wyszedł z druku i zawiera: Mazury, przez Alexandra Makowieckiego (z 2ma drzeworytami); Lichwa (legenda Ormańska), przez Józefa Sępa; Garbusek, powieść współczesna, przez Wł: z R. Izdebską (dalszy ciąg, z 2ma drzeworytami); Mikołaj Wierzynek, przez Alexandra Adamowicza (dokończenie); Jeż, przez Gustawa Belke (z drzeworytem); Nowiny literackie, przez Leona Rogalskiego; Rozmaitości.

Przyjechali do Warszawy: Ceglińiski Edward Doktor z Siedlec; Celt Antoni Ob: z Winiar; Faliński Felicjan Ob: z Łomży; Glinka Józef Ob: z Sobanic; Gostowski Stan: Ob: z Belsk; Kuczborski Michał Ob: z Kontów; Ożarowski Kaz: Hr: z Szumlina; Słubicki Antoni Ob: z Włocławka; Walewski Alex: Ob: z Skierniewic.

Wyjechali: Iwanicki Wład: Ob: do Ogrodzienic; Łubkowski Karol Ob: do Korzyc; Makomaski Hipolit Ob: do Kiełbowa; Oraczewski Jan Ob: do Olin; Rostworowski Jan Ob: do Lublina; Stokowski Max: Ob: do Siedlec.

Przyjechali z Zagranicy: Junien Leon Albert Rudolf Marjus Inżynier z Paryża; Mielęcki Jan Ob: z Poznania; Zdembiński Józef Ob: z Bydgoszczy.

Ceny targowe głównych artykułów żywności na targu Warszawskim wczorajszo-Piątkowym były następujące: Co do nabiału: Masła bez soli funt k. 25; solonego k. 24½; Ser krowi duży k. 18½; Twaróg k. 5; Ser owczy w większych baryłkach k. 25, w mniejszych k. 20; Śmietany kwarta k. 22½; Jaj kopa k. 55.— Co do drobiu: Kura stara k. 45; Kurcząt para małych k. 30; większych k. 60; Kaczka młoda k. 37½, stara k. 35; Indyk rs. 2 k. 50; Indyczka rs. 1 k. 50; Pularda k. 45; Gołąb k. 15; Prosię małe k. 40, większe rs. 1.— Co do ogrodowizny: Marchwi młodej wiązka k. 9; Boćwinki blacik k. 10; Sałaty blacik k. 10; Sałaty główka k. 3; Szpinaku blacik k. 5; Kalafior k. 15; Ogórek mały k. 15; duży k. 30; Szparagów drobnych kopa k. 60, dużych rs. 1; Grzybów prawdziwych koszyczek k. 30; Pieczarek koszyczec k. 20; Grzybów suszonych funt k. 27½; Cebuli funt k. 10; Rzodkiewki pęczek k. 1; Kartofli garniec k. 5½. Na niektórych straganach sprzedawane były Wiśnie z Węgier, funt po k. 17; Strączki funt k. 15; oraz młode Kartofelki z ogrodów z środkowej Austrji funt k. 20.— Co do ryb: Szczupaka żywego funt k. 37½; Karpia żywego funt k. 22½; Sandacza żywego funt k. 30; Węgorza funt k. 22½; Leszcza żywego funt k. 30; Szczupak ruski solony k. 12; Okoni, Sielawek i Płotek funt k. 18; Jesiotra funt k. 20; Jazia k. 25; Raków dużych nie było wcale, drobnych kopa k. 85.

Ostatnie Wiadomości.

Podany w treści z depeszy telegraficznej ustęp „Monitora“ wieczornego z dnia 23go Maja brzmi jak następuje: „Dla nadania skuteczności swym krokom, Rosja, Anglja i Francja uważały za konieczne, określić bliżej kwestje, które konferencji przedstawione być mają. Trzy te gabinety nie chcą wcale narzucać się na sędziów polubownych stronom spór wiodącym, pragną tylko zaproponować pewną podstawę do narad i wywołać rozprawy co do tych punktów, które, podług ich zdania, są przyczyną poróżnień. Mocarstwa zgodziły się obecnie co do formy noty, jaką zamierzają przesłać do Wiednia, Berlina, Frankfurtu i Florencji, i są wszelkie nadzieje, że ważna ta nota wkrótce tam rzeczywiście przesłaną zostanie.—Z wyrazów powyższych widać, że Kongres, który ostatniemi dniami zaprzątał tak żywo umysły, schodzi na stanowisko „Konferencji,“ co i dzisiejszy telegram z Berlina zdaje się potwierdzać.

Z Florencji donoszą pod dniem 24 b. m., że Jenerał Lamarmora oświadczył, iż przyjmie w całości propozycję Kongresu, i że ze swojej strony będzie, o ile można, wspierał usiłowania pojednawcze mocarstw.—Na posiedzeniu Kortezów hiszpańskich dnia 23 b. m. P. Bermudez de Castro, interpellowany o bombardowanie Valparaiso, oświadczył, że jeżeli rzeczypospolite amerykańskie prowadzić będą dalej wojnę przeciw Hiszpanji, on ze swej strony nie przestanie postępować równie energicznie jak dotąd.—„Karlsruher Ztg“ donosi, że z Austrji pozwolony został znowu wywóz zboża do krajów, należących do Zolivereinu.—Wysyłka wojsk Pruskich z nad Renu do Turyngji i Saxonji, mająca się rozpocząć d. 24 Maja, została wstrzymaną.—„Dresd: Journal“ zapewnia, że Sejm Saski zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie stanowczo dnia 26 b. m. Król otworzy osobiście narady w Poniedz: 28 b. m.— Król Pruski, przyjmował 24go, na posłuchaniu, przybyłego do Berlina Feldmarszałka Rossyjskiego Xięcia Barjatyńskiego. (Schl: Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 25go Maja. — Rossja i Francja oświadczyły się przeciw interwencji w Xięztwach Naddunajskich. Na dzisiejszej konferencji Turcja protestowała przeciw installacji Xięcia Hohenzollern. Konferencja protestację tę poprostu do protokółu przyjęła.

Berlin, 25go Maja.— W sferach politycznych przywiązują szczególniejszą wagę do zamiany Kongressu Paryzkiego na Konferencje. Zaproszenia na Konferencje, jednobrzmiące, wysłane zostały wczoraj przez trzy Mocarstwa do Berlina, Wiednia, Frankfurtu i Florencji.— Słychać, że dziś wieczorem Xiążę Fryderyk Karol uda się na swe stanowisko. — W sferach militarnych pokój uważany jest za niepewny.

— D. 8 (20) b. m., o godzinie w pół do 9tej z rana, jeden z żołnierzy bióra Komendanta m. Warszawy, przechodząc ulicami: Nowy-Świat i Krakows:-Przedmieście, zgubił *pakiet* z rządowemi papierami. Łaskawy znalazca raczy oddać takowy do bióra Komendanta, za co otrzyma nagrodę. (7,839.)

TEATR WIELKI.

Dziś, Balet *Gizella.* (Wystąpienie Panny *Bogdanoff*).— Jutro, *Dziesięć Cór.— Verbum Nobile.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, *Pan Stefan z Pokucia.— Chcę sobie pohulać.*

CYRK BLENNOWA. — Dziś Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie 6ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godzinie 5ej. (6866).

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

Okowity próby 10, płacono dnia 24 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 72½ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 89 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 26go Maja r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 84 k. 33, dają rs. — k —; IIgiej serji, żądają rs. 83 k. 33, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 63 k. —, dają rs. 61 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 110 k. 50, dają rs. — kop. —; z roku 1866, żądają rs 106 kop. —, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop: —, dają rs. 100 kopiejek 75; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 101 k. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 88 k. 50, dają rs. — kop: —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs 100, żądają rs. 61 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Wied: za sztukę, żądają rs. 68 k. —, dają rs. 66 k. —; za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 128 k. —, dają rs — k. —; za Akcje Kolei żelaznej War:-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 k. 50; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 65%; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. 1 k. 95%.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.